

Siła muzyki

Lipiec 2010. Jarocin Festiwal. Wieczorem na scenie ma pojawić się Pidżama Porno, muzycy przygotowali wielki koncert – powrót po latach, mnóstwo ludzi melduje się na festiwalowym polu namiotowym. A ja pomyślałam sobie, że skoro mam przy sobie składankę *Muzyka Przeciwko Rasizmowi*, to jest okazja, by komuś, ot tak, bez powodu, płytę wręczyć. Komuś z publiczności, kto na pewno wysłucha dziś Pidżamowej *Antify*. Wyszukuję więc wśród młodych ludzi osób, które mają na sobie koszulkę z logo kampanii „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Płyta jedna, koszulek... wiele.

KATARZYNA SKRZYPIEC

Pomysł był prosty...

Zaczął się od apelu w „NIGDY WIĘCEJ”, apelu do muzyków o to, by włączyli się do ruchu przeciwko rasizmowi. Takie działania były już podejmowane w Polsce w związku z nasilającym się zjawiskiem nietolerancji rasowej. Tym razem chodziło jednak o „zjednoczenie się w walce z rasizmem”. Razem łatwiej – tę zasadę zna każdy. Był rok 1997 i, jak się okazało, zapotrzebowanie na działania antyrasistowskie... ogromne.

„Nie wymyśliliśmy prochu i nie zamierzamy ukrywać, że wzorowaliśmy się na brytyjskiej kampanii «Rock Against Racism» stworzonej i prowadzonej przez Toma Robinsona” – mówił Marcin Kornak¹. W latach 70. ubiegłego wieku przeciwko rasizmowi grano na Wyspach. Okazało się, że ponad 20 lat później ta sama idea trafiła na bardzo podatny grunt – polski. Na odzew nie trzeba było bowiem długo czekać.

Czarno-biała

Dłoń – symbol tolerancji. Logo kampanii „Muzyka...d Przeciwko Rasizmowi” bardzo szybko stało się wielkim symbolem sprzeciwu wobec uprzedzeń. Czarno-biały znaczek zaprojektował bydgoski grafik Rafał Drzycimski. To logo, które zapada w pamięć już po kil-



ku chwilach, znak, który widnieje na koszulkach, płytach, banerach, vlepkach i naszywkach. „Logo jest na tyle charakterystyczne, że widziałem je w Serbii, Grecji, Niemczech, na Ukrainie, dawno już wyszło to poza kraj” – mówi jeden z dawnych współpracowników Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Gdyby tak rozłożyć logo MPR na tzw. części pierwsze: czerń i biel dłoni okolona hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” to symbol integracji, antyrasizmu. A fakt, że jest to dłoń przyjaźnie otwarta, sugeruje pokojowe przesłanie kampanii.

Więcej muzyki

To było logo, którego nikt się nie wstydził. Taki znak, który można było dumnie prezentować podczas koncertów, maszerując ulicami miasta. Od samego początku kampanii rosła liczba zespołów, które ją wspierały. Bez względu na gatunek muzyczny – grać antyrasistowsko chciało mnóstwo muzyków. A czarno-biała dłoń stała się wspaniałym pretekstem, by o antyrasizmie rozmawiać. Najpierw na koncertach muzycy ze sceny informowali o powstałej idei. Przekonywali też tekstami piosenek. Antyrasystowskie wolontariusze na specjalnie organizowanych stoiskach informacyjnych dzielili się poglądami na temat zagrożeń płynących z nietolerancji rasowej. Skoro zainteresowanie ideą było tak wielkie, zapadła decyzja o realizacji składanki z utworami zespołów, które do tej pory wsparły akcję.

19 kawałków. Składankę *Muzyka Przeciwko Rasizmowi* wydano w 1998 roku. Płytę otwierał utwór Pidżamy Porno.

Antifa

To była piosenka, którą napisałem w jeden dzień. Do dzisiaj jestem z niej bardzo dumny – pisze o utworze w swojej autobiografii Krzysztof „Grabież” Grabowski². Przebojowy kawałek, nagrany w stylu zespołu The Clash, otwierał składankę i bardzo szybko stał się tzw. stadionowym hitem. To piosenka, która porywa publiczność. Utwór, który doskonale znają nie tylko fani Pidżamy, bezsprzecznie spełnił swoją antyrasystowską rolę. „Antifa była klasyczną agitką i się wcale tego nie wstydzę, wręcz przeciwnie, jestem dumny, że coś takiego napisałem” – podsumowuje Grabież.

Pierwsza płyta to również bydgoska Schizma, szybko i głośno z utworem *Zbyt długo*. Wokalista wykrzykuje „Weź sprawy w swoje ręce”, niejako nawołując do antyrasystowskiego działania. T. Love na składankę przekazał *Ogolone kobiety*. Wierszowany tekst podkreśla znaczenie problemu faszyzmu. Muniek Staszczuk śpiewa: „Raz dwa trzy cztery, maszerują oficerzy, adin, dwa, tri, cztery, kogo dziś zabije?”

„Byliśmy świeżo po nagraniu nowej wersji *Budujesz faszyzm przez nietolerancję* i to był naturalny kandydat na tę składankę. Poza tym wydawcą był QQRQ, nasza zaprzyjaźniona firma, więc wszystko poszło sprawnie” – mówi Krzysztof Grabowski z Dezertera. „Pisząc ten utwór, myślałem raczej o faszyzmie jako bardzo wstydliwym stanie umysłu” – i dodaje: „Jednak życie pokazało, że faszyzm dla niektórych stał się powodem do dumy. To jest bardzo przykre, mając w pamięci historię świata, a Polski w szczególności”. Fragment znanego do dziś utworu został umieszczony też na antyrasystowskich vlepkach przygotowanych przez Stowarzyszenie.

Na składance znalazły się też utwory zespołu Big Cyc, Kultu, Kazika na Żywo, Armii oraz nieco spokojniejsza piosenka *Jasiek Malarz Pokojowy*, w której Janusz Reichel nawołuje do pokojowego współistnienia w różnorodnym społeczeństwie.

Jedna Rasa – Ludzka Rasa

To kolejna składanka, międzynarodowa i międzygatunkowa. Wśród muzyków między innymi Chumbawamba, ale też góralskie Trebunie Tutki, które zaprezentowały niesamowite połączenie tradycyjnego grania „z gór” z ciepłym reggae. Sweet Noise – zespół doskonale znający problem rasizmu w Polsce, na składankę przekazał *Ghetto*. Blade Loki „manifestowały”, śpiewając „Młodzież olewa **Front Narodowy**”. „Pewien człowiek dziękował nam za ten utwór, gdyż w latach 90. dawał mu siłę do walki z neonazi w swoim mieście” – wspomina Dudzic, basista Błędnych Loków.

Natomiast Tymon Tymański z Kurami zaśpiewał o kibolach. Specjalnie z okazji powstania tej składanki uformował się nawet nowy punkowy skład o nazwie WRS Band, w którym zagrali i zaśpiewali między innymi muzycy zespołów Nauka o Gównie oraz Uliczny Opryszek. Razem w refrenie skandują „Wykopmy rasizm ze stadionów, miejsce dla swastyk jest w śmietniku”. I to ten utwór okazał się zwiastunem kolejnej płyty-składanki, tym razem promującej inną kampanię realizowaną przez „NIGDY WIĘCEJ”.



Festiwal „Przystanek Woodstock”, 2014 rok

Z muzyką na stadiony

„Akcja była prosta i antyfaszystowska” – tak swój udział w projekcie podsumowuje Zbigniew „Mucha” Muczyński z Leniwca. Podkreśla, że choć piosenka Leniwca na składankę *Wykopmy Rasizm ze Stadionów* została nagrana 15 lat temu, to „nadal jest wyczekiwana na koncertach. W wielu miastach publika skanduje nazwy lokalnych klubów sportowych, lubimy ją grać”. Bo w taki sposób, wykonując *K.S. Karkonosze*, muzycy mogą promować antyrasistowskie zachowania na stadionach. „Poprzez muzykę można wpłynąć na myślenie ludzi, zmienić poglądy, ale bardzo dużo zależy też od środowiska, w jakim się ktoś obraca. Duży wpływ na młodzież mają ich rówieśnicy, wielu z nich powtarza slogany swoich kolegów, żeby im zaimponować, nie odstawać od reszty. Ale jeżeli spodoba się utwór, w którym wokalista śpiewa o tym, że rasizm i każda nienawiść do drugiego człowieka jest zła, to może taki osobnik, słuchając tego utworu, choć przez chwilę się nad tym zastanowi” – mówi Grzegorz Gawenda z *The Thinner*s, młodej grupy, która wspiera kampanię „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”.

Dla takich chwil warto działać

Kampania to setki płyt rodzimych artystów, ale i wsparcie z całego świata. To mnóstwo składanek wydawanych również za granicą. Jak to się dzieje? Niektórzy dowiadują się o akcji od innych zespołów. Inni po prostu szukają. Sama kilkakrotnie pomagałam bydgoskim grupom w wydaniu płyt pod patronatem „Muzyki Przeciwko Rasizmowi”. Piłski zespół *Qulturka* o akcji nie tylko mówi na każdym koncercie, lecz także o akcji śpiewa, a swój album zatytułował... *Muzyka Przeciwko Rasizmowi*. Rock, metal, hip-hop, pop, a nawet muzyka akustyczna – antyrasistowsko można grać na wiele sposobów. Lista koncertów pod patronatem czarno-białej dłoni jest ogromna i wciąż się powiększa. Ciężko zliczyć imprezy, jakie odbywają się pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Dla wielu zespołów to już nawyk – „gram” znaczy gram przeciwko rasizmowi. Nie ma miesiąca bez imprezy pod patronatem MPR. A o tym, jak ważna to akcja, świadczy obecność setek osób na stoiskach Stowarzyszenia podczas koncertów i festiwali.

„Inicjatywa ta bardzo mi się podoba. Rola muzyki jest ogromna. Nie ma lepszego kontaktu aniżeli muzyka. To jest najlepsza edukacja, najlepsza świadomość” – mówi o „Muzyce Przeciwko Rasizmowi” Jerzy Owsiak³. Baner kampanii od wielu lat pojawia się na woodstockowej scenie, tej dużej i tej mniejszej, „u Kryszy”. W 2015 roku każdy odwiedzający stoisko „NIGDY WIĘCEJ” mógł też odcisnąć swoją „łapę” na ogromnym płótnie obok muzyków, którzy wystąpili na Przystanku. Wielki, kolorowy, antyrasistowski baner na woodstockowej scenie przez chwilę widział cały świat. Dla takich chwil warto działać. „Ta akcja spaja. Można zrobić coś fajnego, bez użycia przemocy” – podsumowuje Wiktor Marszałek, ten, który biegał z farbami podczas festiwalu, by każdy mógł swoją dłoń odbić na banerze.

„Muzyka Przeciwko Rasizmowi” jest wszędzie. Jedni grają ją na koncertach, nagrywają w studio, inni nucą pod prysznicem lub w gronie znajomych. Choć nie wszyscy znają tytuły utworów czy artystów, którzy wsparli kampanię, to zgodnie twierdzą, że powstała w latach 90. idea to idea słuszna, trafiona, idea, której popularność nie minie. Choć... może lepiej byłoby, gdyby nie trzeba było grać przeciwko rasizmowi, gdyby po prostu rasizmu nie było. Ale póki co – jest, natomiast muzyka zgromadzona na płytach, muzyka brzmiąca na koncertach różnych grup, na scenach festiwali, to dowód na to, że na rasizm się nie godzimy.

... tę płytę w Jarocinie, w 2010 roku, podarowałam parze nastolatków. Oboje mieli koszulki z logotypem akcji.

PRZYPISY

¹ Rafał Pankowski: *Rasizm a kultura popularna*. Warszawa, Wydawnictwo Trio, 2006.

² Krzysztof Grabowski, Krzysztof Gajda: *Gościu. Auto-bio-Grabaż*. Poznań, In Rock, 2010.

³ Pankowski, op. cit. ■

Fot. Łukasz „Kaspiro” Marczak



Koncert *Qulturki* pod hasłem „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”